



997 to nie taksówka. 23-latek zrozumie to w więzieniu

data aktualizacji: 2015.01.29

Na komisariat policji w Zalewie zadzwonił 23-latek z informacją, że na środku skrzyżowania leży mężczyzna. Gdy policjanci, którzy natychmiast podjęli interwencję, przyjechali we wskazane miejsce, okazało się, że mężczyzna całą sytuację wymyślił. W rzeczywistości nie chciało mu się pieszo wracać do domu po zabawie karnawałowej. Myślał, że policjanci podwiozą go radiowozem. Za wszczęcie fałszywego alarmu 23-latek spędzi najbliższe dni za kratkami.

Zalewscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który nie stawiał się do zakładu karnego w wyznaczonym terminie.

- Za poszukiwanym sąd wydał postanowienie o ustaleniu miejsca pobytu i osadzeniu w zakładzie karnym - informuje sierż. szt. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Funkcjonariusze podczas czynności służbowych ustalili, gdzie poszukiwany może przebywać. Mężczyzna ukrywał się od dłuższego czasu, wiedząc, że jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości. 23 - latek nie był zaskoczony, kiedy policjanci oświadczyli mu, że jest on zatrzymany i w ciągu najbliższych kilku godzin trafi do zakładu karnego.

Mężczyzna po zabawie karnawałowej stwierdził, że nie chce mu się wracać do domu pieszo, więc zadzwonił na numer 997, informując, że na środku skrzyżowania leży mężczyzna. Dodał, że sam właśnie idzie do domu, bo boi się go dotykać. Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się, jaka jest faktyczna podstawa interwencji. Mężczyzna chciał przejechać się radiowozem. Kodeks karny za samo wywołanie fałszywego alarmu przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Mieszkaniec gminy Zalewo trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe dni.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50898-997-to-nie-taksowka-23-latek-zrozumie-to-w-wiezieniu>